

## *Stylistyczne aspekty dyskursu feministycznego (Wokół znaczenia terminu dyskurs w tekstologii lingwistycznej)*

BOŻENA WITOSZ

(Katowice)

W artykule pragnę zwrócić uwagę na zadania i problemy badawcze, jakie stają przed stylistyką w związku z przyjęciem przez tekstologię lingwistyczną koncepcji dyskursu, która została wypracowana na gruncie językoznawstwa oraz w obrębie innych dyscyplin współczesnej humanistyki. Kategoria dyskursu feministycznego, która pojawiła się w tytule, będzie zarówno punktem odniesienia teoretycznych rozważań skupionych wokół zagadnień związanych z wymaganym typem analizy stylistycznej, jak i przykładem zastosowań określonych procedur. Sama analiza stylu potraktowana będzie wybiórczo (idzie mi wszak o uchwycenie jedynie kilku jej aspektów odkrywanych w toku postępowania badawczego) i w pewnym sensie pretekstowo. Uważam, że na etapie wstępnych badań stylistyki dyskursu (a w takiej sytuacji metodologicznej ciągle pozostajemy) istotniejsze jest skupienie uwagi wokół podstawowych, a zarazem niezbędnych ustaleń teoretyczno-metodologicznych, one bowiem dopiero mogą ukształtować stylistyczne profile wybranego przedmiotu oglądu.

Przyjmijmy zatem, w pierwszej kolejności, odpowiednie dla naszego projektu znaczenie terminu *dyskurs*. Jest to krok pożądany, gdyż tożsamość tego pojęcia, nieustannie modyfikowana, staje się – na gruncie refleksji teoretycznej – coraz bardziej złożona i płynna. Wprowadzanie tego terminu w różnorodne konteksty i sytuowanie go na różnych poziomach kategoryzacji świadczy, jak bardzo przystaje on do naszej dzisiejszej kultury oraz wyrastających z niej paradygmatów, związanych do kategorii nieostrych z jednej strony, z drugiej, do posługiwania się

pojęciami o charakterze interdyscyplinarnym i o szerokim różnoaspektowym zakresie. Tym można między innymi tłumaczyć karierę tego pojęcia w dzisiejszej humanistyce.

Rozpowszechnione na polskim gruncie, głównie dzięki pracom przybliżającym osiągnięcia lingwistyki angloamerykańskiej oraz niemieckiej, przedstawianie dyskursu jako 'tekstu w kontekście', kładące nacisk na jego zdarzeniowy i procesualny charakter, nie wnosi wiele nowego do ukształtowanej już tradycji badań tekstu w perspektywie komunikacyjnej (Witosz 2007). Ponadto jest, w moim przekonaniu, metodologicznie niezbyt przekonujące. Wskazuje ono, że, tekst, mając charakter autonomiczny, może być rozpatrywany jako niezależny składnik dyskursu (jego werbalny produkt). Jednakże, już wcześniej komunikacyjna koncepcja tekstu / wypowiedzi uświadomiła konieczność zrewidowania tezy o jego niezawisłości sytuacyjnej. Nawet wtedy (jak w przypadku tekstu pisanego), gdy zostaje on oderwany od okoliczności powstania (tekst zawiera jednak w sobie ślady sytuacji jego wytwarzania), by zaistnieć, by być tekstem właśnie – musi zostać odczytany, wprowadzony w określony kontekst komunikacyjny i interpretacyjny (sam przenosi również ślady przewidywanej przez autora sytuacji odbioru). Stanowisko to podzielają kognitywiści, definiując tekst jako zbiór „wyrażeń językowych używanych w akcie komunikacji wraz z ich interpretacją dokonaną przez słuchacza bądź czytelnika” (Tabakowska 2001: 244). Trudno zatem przystać bez zastrzeżeń na twierdzenie, że tekstowi przysługuje pełna autonomia semantyczna i że oznacza ona dekontekstualizację. W świetle tego, co dotąd powiedziane, uprawomocnione będzie stwierdzenie, że w istocie każdy tekst ma charakter dyskursywny<sup>1</sup>, w każdym odnajdziemy perspektywę nadawcy i relacje w stosunku do odbiorcy, sens każdego zależy od sieci uwikłań sytuacyjnych<sup>2</sup>. Możemy również dyskursywność uznać – przenosząc się na poziom idealizacji – za stopniowalną cechę kategorii tekstu. Dlatego też konceptualizacji dyskursu nie powinniśmy budować na opozycji wobec tekstu.

Myślę, że z kilku powodów, o których powiem za chwilę, atrakcyjniejsza dla współczesnej stylistyki jest koncepcja dyskursu, wiązana dziś z nazwiskiem Mi-

---

1 Wydaje się, że sąd, iż nie ma tekstów niedyskursywnych jest dziś powszechnie podzielany przez lingwistów tekstologów. Zob.: Ducrot 1991; Mainueneau 1993; Duszak 1998; van Dijk 2001.

2 W tym kontekście myślenia o zachowaniach językowych uległaby zniesieniu wyraźna opozycja między *discours* a *écrit*, którą wprowadził Benveniste. Także wypowiedź historyczna, operująca odpowiednio kategorią 3. os. i kategorią czasu przeszłego ma charakter dyskursywny, bowiem zdradza perspektywę nadawcy komunikatu. Dowiódł tego m.in. H. White (2000).

chela Foucault. Sięgając do będących już w naukowym obiegu przybliżeń definicyjnych posłużę się sformułowaniem Ryszarda Nycza, określającym dyskurs jako „zinstytucjonalizowany społecznie typ praktyki o specyficznych kulturowo regułach i uwarunkowaniach” (Nycz 2002: 41). Działanie norm, celów oraz instytucji danej wspólnoty można zatem porównać do funkcjonowania języka, który umożliwia porozumienie pod warunkiem przestrzegania reguł językowych. Rozumienie to bliskie jest propozycji, jaką na gruncie polskiej lingwistyki przedstawiła wcześniej Janina Labocha, traktując dyskurs jako normę i strategię zastosowaną w procesie tworzenia tekstu i wypowiedzi, gdzie za podstawę tej strategii przyjmuje się wzorce społeczne i kulturowe (Labocha 1996). Autorka odnosiła interesujące nas pojęcie wyłącznie do zachowań językowych. Należałoby się jednak zastanowić, czy szerzej rozumiany dyskurs, jak to ma miejsce w zacytowanej wcześniej definicji Nycza, jako narzędzie oddziaływania społecznego, którego badania zmierzają do ujawnienia określonych opcji światopoglądowych, reguł zachowań kulturowych i komunikacyjnych leżących u podstaw społecznych relacji ludzi, może mieć zastosowanie w badaniach stylistycznych, bowiem w tej koncepcji, jak wyraźnie widać, sposób wypowiedzania się jest uwikłany w szereg czynników natury pozajęzykowej, którym przypisuje się rolę pierwszorzędą (warto przypomnieć, że tak rozumiane analizy dyskursu mogą pomijać warstwę językowej komunikacji). Uważam jednak, że właśnie ta koncepcja dyskursu jest szczególnie inspirująca, gdy rozważa się dziś kwestie stylowego zróżnicowania języka, bowiem kładzie ona nacisk na szczególny rodzaj kontekstu, jakim jest zespół przekonań rozmówców (wspólnota interpretacyjna)<sup>3</sup> leżących u podstaw ich interakcji.

Po pierwsze, szeroki zakres, jaki nadajemy tej kategorii, jest bliski użyciu, które obserwujemy w języku teoretycznym innych odmian współczesnego piśmiennictwa (por. *dyskurs religijny, polityczny, literaturoznawczy, feministyczny, retoryczny* ale także *dyskurs mody, dyskurs tańca, dyskurs architektoniczny*). Podzielane powszechnie przeświadczenie (por. Condor, Antaki 2001: 260), że doświadczana przez nas rzeczywistość jest wytwarzana w toku praktyk komunikacyjnych (zauważmy, że „komunikacyjnych” nie znaczy wyłącznie werbalnych) – czyni z dyskursu wspólny dla całej humanistyki obiekt badawczy, co pozwala myśleć o zintegrowanym charakterze obserwacji, choć prowadzonych z różnych perspektyw (por. *Discours Studies*). Wsłuchajmy się w brzmienie dwu głosów, językoznawcy

3 Pojęcie wprowadzone do teorii interpretacji przez Stanleya Fisha. Zob.: Fish 2002.

i literaturoznawcy, dotyczących wagi, jaką w procesie integracyjnym odegrać może omawiana kategoria:

Ostatecznie istnieje niewiele podstawowych pojęć psychospołecznych, które nie mają oczywistych powiązań z językiem używanym w kontekstach komunikacyjnych, tzn. z różnymi formami tekstów i wypowiedzi. Percepcja zjawisk społecznych, porządkowanie wrażeń, zmiany przekonań i przekonywanie, określanie cech i właściwości, ustalanie relacji wewnątrz grupy, stereotypizacja, tworzenie społecznych reprezentacji środowiska, oddziaływania międzyosobowe to tylko niektóre spośród [...] głównych obszarów współczesnej psychologii społecznej, w których istotną rolę przyznaje się dyskursowi (van Dijk 1990: 164; cyt. za Condor, Antaki 2001: 246).

Kategorią, umożliwiającą wprowadzenie literatury w szerokie konteksty jest kategoria dyskursu. Pewne określające go reguły są autonomiczne w danej dziedzinie wypowiedzi, inne mają bądź charakter uniwersalny, bądź wynikają z przenikania się różnych dziedzin życia społecznego. Nauka o literaturze traktowana jako jedna z nauk o kulturze poznaje to, co ją wydziela spośród innych typów dyskursu, ale też – na równych prawach – demonstruje to, co ją z nimi łączy. W dyskursie literackim uczestniczą elementy innych dyskursów, ich miejsce zależy od właściwości danej kultury literackiej i od kontekstu, w dyskursie nieliterackim zaś, jakkolwiek by był, publicystyczny, retoryczny, historyczny, kaznodziejsko-moralizatorski, uczestniczą elementy dyskursu literackiego (Głowiński 2005: 42).

Wypowiedzi te mają szczególną wagę dla stylistyki, która pragnie być postrzegana jako ogniwo łączące lingwistykę z innymi naukami humanistycznymi, stawiając przed charakterystyką stylową zadanie powiązania składników tekstu / wypowiedzi z całą złożonością kognitywnych, społecznych i kulturowych jego uwarunkowań. Tak zarysowana perspektywa rozumienia i analizy dyskursu stwarza także językoznawcom szansę zabierania głosu w opisywaniu zachowań komunikacyjnych w całym ich bogactwie i wzajemnym powiązaniu (pozytywnym przykładem postawy integracyjnej są na przykład prace lingwistek o dyskursie tańca czy dyskursie mody).

Po drugie, definiowanie dyskursu w pierwszej kolejności za pomocą czynników kontekstualnych, a nie strukturalnych (van Dijk 2003) jest on bowiem rozpatrywany jako interakcja z uwzględnieniem właściwych dla danego typu interakcji kontekstów społecznych, psychologicznych, pragmatycznych i językowych – jest zgodne z założeniami paradygmatu komunikacyjnego, który promieniuje na wszystkie bez mała odnogi dzisiejszej stylistyki (Gajda 2001). Postawa integracjonizmu badawczego wyrosła z komunikacjonizmu, której wyrazem jest między innymi rozważane tu rozumienie dyskursu, prowadzi stylistykę nie tylko w stronę szerokiej (i zaznaczmy, coraz głośniejszej postulowanej) perspektywy kulturowej, ale równocześnie uzmysławia, że odejście od „prymatu mowy” odsłania wiele intere-

sujących aspektów także komunikacji językowej, w której elementy językowe współistnieją z innymi znakami semiotycznymi oraz innymi niż językowe typami zachowań (Korzyk 1999). Zatem tekst / wypowiedź postrzegamy jako makroznak, którego struktura jest konfiguracją jednostek heterogenicznych pod względem ich statusu semiotycznego: graficznych, fonicznych, motorycznych, również konsytuacyjnych (Habrajska 2004: 10; Kita 2007: 33), żaden z tych składników nie ma charakteru autonomicznego.

Zauważmy, po trzecie, że dyskurs jako typ praktyki komunikacyjnej jest kategorią zbudowaną ponad określonym typem tekstu (gatunkiem), obejmuje często klasę gatunków wypowiedzi związanych z daną domeną społeczną. Swym zakresem zbliża się do kategorii odmian i stylów funkcjonalnych, choć oczywiście nie jest z nimi tożsamy. Związane z paradygmatem ukształtowanej przez strukturalizm stylistyki funkcjonalnej pojęcia odmian i stylów funkcjonalnych są jednak przez termin dyskursu wyraźnie dziś spychane na margines, czasem zastępowane bardziej neutralnym określeniem style komunikacyjne. Jak zatem wytłumaczyć fakt (bo przecież nie tylko odwrotem od strukturalizmu), że dyskurs z taką łatwością przesuwa się w przestrzeni stratyfikacyjnej, zmienia swoje miejsca, bytując zarówno na poziomie wielkich kategorii (dyskurs naukowy, artystyczny), tych o średnim zasięgu (dyskurs młodzieżowy), czy najwęższym, ograniczonym sytuacyjnie (dyskurs rodzinny)? Czy można ten proces traktować jako zjawisko pozytywne, przynoszące określone korzyści metodologiczne? Odpowiedź nie jest prosta i z pewnością za wcześnie na jej satysfakcjonujące sformułowanie.

Skonstatować możemy jedynie, że podejmowane dziś próby przebudowy podziału przestrzeni komunikacyjnej i stylowej współczesnej polszczyzny kładą nacisk na konieczność odejścia od hierarchicznej stratyfikacji na rzecz budowania typologii, w której układ pionowy zastąpią strefy uporządkowane według linii wyznaczających kierunek centrum – peryferie, a ostre granice między strefami zastąpią płynne przejścia.

Style funkcjonalne nie były wprawdzie postrzegane jako twory w pełni homogeniczne, jednakże ich charakterystyka, uaktywniająca wykładniki systemowe (składniowe, leksykalne, fonologiczne itp.), skoncentrowana była na uchwyceniu cech specyficznych, odróżniających. I w założeniach metodologicznych determinowanych strukturalistyczną koncepcją języka, i w praktyce badawczej, postrzegano język narodowy, jak zauważa Stanisław Gajda, na kształt *makrosystemu* – zhierarchizowanej całości utworzonej z wzajemnie powiązanych systemów odmian (subjęzyków), z których każda pełniła określone funkcje, charakteryzowała

się odrębną, sobie właściwą sferą użycia i przypisanymi jej kategoriami nosicieli (por. Gajda 2005: 73).

Dziś, gdy nasilają się tendencje do przemieszczeń (tak w obrębie przestrzeni społecznej, jak i językowej), a obserwowana mobilność – wewnątrz poszczególnych kategorii, jak i między granicami ich zewnętrznych podziałów – powoduje, że wyznaczniki językowe, wchodząc w coraz to nowe konfiguracje, zacierają swą wyrazistość. Częściej zatem odwołujemy się do parametrów semantycznych i pragmatycznych. Dyskurs definiowany w sposób nieostry, a zarazem obligatoryjnie domagający się uzależnienia swej charakterystyki od konkretnego kontekstu, wskazuje dobitnie, że jego wykładniki mają charakter relatywny, zmienia się nie tylko ich rola, ale i postać. Paradoksalnie, ich płynność i kontekstualna zawieszoność nie stoi na przeszkodzie, by to one właśnie mogły decydować o tożsamości dyskursu (por. Wojtak 2006: 141) oraz odegrać rolę integrującą jego opis, wystarczy wskazać na kategorię językowego obrazu świata, która scala w jednej perspektywie charakterystykę gatunkową i stylową, pragmatyczną i strukturalną (por. Bartmiński, Tokarski 1986).

Po czwarte wreszcie, dyskurs wydaje się być tak skonstruowanym przedmiotem badawczym, by w sposób pełny i przekonujący zobrazować potrzebę posługiwania się w jego analizie kategorią stylu, traktowaną jako „ponadtekstowa struktura znakowa” (Bartmiński 1981: 31). Styl jako miejsce i wyraz szczególnej interferencji między płaszczyzną tekstową a strategiami komunikacyjnymi podmiotów, warunkowanymi ich kompetencją kognitywną oraz społeczno-kulturowym kontekstem (Nycz 2006: 164) za najistotniejsze swe wyznaczniki uznaje wartości, gromadzące się wokół podmiotu mówiącego, a wskazujące na jego intencje, konstruowaną przezeń wizję świata, a także wiedzę o rzeczywistości czy przyjęty porządek aksjologiczny. Zwraca się uwagę, że wiązka tekstowych wyznaczników stylu jest determinowana wyborem wartości i norm regulujących mówienie o owych wartościach (Bartmiński 1981; 2003: 67).

Dyskurs jest odnoszony do zbioru wypowiedzi konstruowanych w pierwszej kolejności z określonych pozycji społecznych (dyskurs nauczycielski, administracyjny) lub ideologicznych (dyskurs liberalny), jednakże żadnemu typowi dyskursu nie można odmówić ideologicznego aspektu, jeśli ideologię rozumieć będziemy szeroko, jako reprezentację mentalną grupy, uwzględniającą aspekt poznawczy, systemy przekonań, rodzaje wiedzy i postaw jej członków. Ideologia jest więc podstawą identyfikacji członków z grupą, jest wyznacznikiem jej tożsamości, a zarazem jest czynnikiem normującym zachowania członków (van Dijk 2003). Dlate-

równocześnie uzmysławia, że odejście od „prymatu mowy” odsłania wiele intere-

go przyjmuje się, że dyskurs jest typem praktyki językowej głównie o charakterze instytucjonalnym.

Jak zatem z nakreślonej perspektywy poprowadzić charakterystykę stylową dyskursu feministycznego? Pierwszym i niezbędnym krokiem będzie jego „usytuowanie”. Osadźmy go więc najpierw w kontekście nam współczesnym, w najbliższej przestrzeni polskiej kultury. Jednak nawet wyraźnie „umiejscowiony” jest kategorią wymykającą się jednoznacznym przyporządkowaniom i spójnemu opisowi, dlatego można go uznać za typowe dziecko dzisiejszych ponowoczesnych czasów. Odbijają się w nim i porządek społeczny (np. nadawanie lub nie przez aparat państwowy uprawnień różnym mniejszościom: etnicznym, seksualnym, religijnym), filozoficzny (por. wpływ psychoanalizy, filozofii *Innego*), ideologiczny (negatywne nastawienie do kultury patriarchalnej opartej na męskiej dominacji), etyczny (por. odłamy feministycznej filozofii religii), a także zjawiska estetyczne wykreowane przez różne dyskursy współczesnej kultury (zainteresowanie ciałem i seksualnością człowieka, zwłaszcza kobiety). W charakterystyce stylowej wybranej przez nas kategorii należy uwzględnić fakt, że głos polskich feministek i feministów nie powstał w dyskursywnej próżni, odnajdziemy w nim refleksy nurtów powstałych w innych kręgach kulturowych: feminizmu francuskiego, amerykańskiego i brytyjskiego, a także wpływy pluralistycznego dyskursu postmodernistycznego (por. Owens 1998; Tong 2002). Współczesny dyskurs feministyczny zdążył już wykształcić wiele swych odmian, znacznie się od siebie różniących pod względem ideologicznym, intencjonalnym czy instytucjonalnym, tak, że niektórzy znawcy problematyki postulują mówienie nie o feminizmie, ale o feminizmach (Ślęczka 1999). Nawet typologia uwzględniająca różne kryteria i mająca na celu zarysowanie jedynie najwyraźniejszych linii podziału (np. wyodrębnienie feminizmu socjopolitycznego i akademickiego, por. Burzyńska 2006) obrazuje dynamikę i pluralizację dzisiejszych teorii, które, mimo niezaprzeczalnych różnic, w wielu miejscach jednak silnie się zazębiają. Widać to zarówno wtedy, gdy przyglądamy się temu społeczno-ideologicznemu i intelektualnemu prądowi w jego rozwoju, wykorzystując w celach porządkujących kryterium chronologiczne (por. podział uwzględniający historię trzech fal feminizmu socjopolitycznego, które dzisiaj, poddawane przeformułowaniu, stają się częścią ideologii nowych nurtów)<sup>4</sup>, jak i wtedy, gdy czynnikiem systematyzującym chcemy

4 Feminizm I fali (1830-1920) miał za cel walkę o zrównanie praw obywatelskich kobiet i mężczyzn, występował przeciw obecnym w relacjach społecznych i kulturze stereotypom relacji płci zbudowanym na dominacji mężczyzn i wykluczeniu kobiet z przestrzeni publicznej. (Zob.: m.in.

uczynić preferencje badawcze. Przykładem może tu być wieloodmianowość tzw. feminizmu akademickiego, który rozwidlił się w nurt badań kobiecych (*Women's Studies*, stawiających w centrum zainteresowania kategorię kobiecości), krytykę feministyczną (skoncentrowaną na badaniu zarówno pisarstwa kobiet, jak i całej literatury, ale czytanej z perspektywy feministycznej) oraz chyba najbardziej dziś różnicowane badania *genderowe*<sup>5</sup> (*Gender Studies*), skupione wokół kulturowych konstrukcji płci, zainteresowane zarówno rodzajem żeńskim, jak i męskim (por. Chołuj 2001). W systematyzacjach wykorzystuje się także kryterium zaangażowania ideologicznego podmiotu, pozwalające wyodrębnić odmiany feminizmu: radykalnego, liberalnego, marksistowskiego, postmodernistycznego, ekofeminizmu i in. (por. Tong 2002). Przejrzystość typologii zaciemniają zarówno bardziej szczegółowe podziały dokonywane w obrębie poszczególnych odmian (np. wyodrębnienie ginokrytyki i *écriture féminine* w sferze krytyki feministycznej, por. Showalter 1993), jak i „rozmnożenie” etykietek nazewniczych odsyłających do wyodrębnianych gałęzi (por. synonimiczny ciąg terminologiczny: *Women's Studies*, studia/badania kobiece, feminologia).

Podobne trudności typologiczne napotykaemy, gdy – opuszczając wewnętrzną przestrzeń feminizmu – staramy się zaznaczyć jego miejsce na mapie zróżnicowania stylowego współczesnej polszczyzny: odgrywa on dziś ważną rolę w dyskursie humanistycznym (filozofii, psychologii, socjologii, antropologii kultury, literaturoznawstwie i lingwistyce), politycznym, publicystycznym czy szerzej – medialnym, a także w artystycznym, pod postacią różnorodnie prowadzonej gry ze stereotypami tradycji kultury, języka oraz z założeniami własnej teorii. Zwraca się uwagę ponadto, że związki feminizmu z innymi typami dyskursu kształtują się różnie

Walczeńska 1999). II fala (od 1960) stawia w centrum kobiecość i podkreśla **różnice**: kobiecość/męskość. W centrum zainteresowania jest podmiot grupowy (kobieta typowa). II fala wprowadziła do refleksji teoretycznej kategorie: kobiecej estetyki, języka/pisania kobiecego, kobiecej wrażliwości, kobiecego doświadczenia. III fala (od lat dziewięćdziesiątych), zwana też postfeminizmem, za nadrzędną wartość uznała **różnorodność** kategorii kobiecości, otwierając się na doświadczenie kobiet różniących się rasowo, społecznie, kulturowo, a także ze względu na orientację seksualną. Przykładem nowej interpretacji feminizmu I i II fali oraz włączenia wypracowanych wcześniej ustaleń w kontekst myśli najnowszej może być kategoria „inności” kobiety, jaką przedstawiła Simone de Beauvoir w *Drugiej płci* (Beauvoir de, 2003). Mimo iż stanowisko autorki uznaje się dziś w znacznej części za anachroniczne, „kobieta jako Inny” powraca w nowej interpretacji (kobieta dziś jest rozpatrywana jako *Inna* nie tylko w odniesieniu do mężczyzny).

5 W pracach polskojęzycznych spotykamy najczęściej przejęty z języka angielskiego termin *gender*, tłumaczony też jako ‘płeć kulturowa’. *Gender* funkcjonuje obok pojęcia *sex* oznaczającego tzw. płeć biologiczną, czyli zespół cech anatomiczno-fizjologicznych.



w zależności od środowiska kulturowego. Feminizm amerykański cechują silniejsze związki z dyskursem literaturoznawczym, z kolei feminizm brytyjski zadzierzgnął więzi z dyskursem socjologicznym i politycznym, włączając perspektywę społeczną i polityczną do badań nad krytyką literacką (Kujawińska-Courtney 1998).

Jest więc jaskrawym przykładem kategorii otwartej na inne typy dyskursów, czerpiącej z nich inspiracje, pożyczającej „cudze” pojęcia, ale równocześnie kategorii ekspansywnej, wkraczającej na pola zarezerwowane dla modeli innych rodzajów interakcji, roztaczającej w ich przestrzeni wykreowane przez siebie reguły myślenia i zachowań społecznych.

To szczególne rozproszenie jest bez wątpienia znakiem wewnątrznie zróżnicowanej i nieustabilizowanej tożsamości *dyskursu feministycznego*, który jawi się nie tylko jako twór wielostylowy, polimorficzny, ale też „magmaowy”. Jak starałam się to w syntetycznym ujęciu przedstawić, jego wewnętrzna przestrzeń nie jest w sposób wyraźny spolaryzowana, trudno nawet wskazać jakąś pododmianę stylową, która znalazłaby swe pewne miejsce w centrum pola dyskursu. Co najwyżej można dziś mówić o dwu centrach – feminizmie akademickim i socjopolitycznym, jednakże, zważywszy zarówno na powiązania między nimi, jak i na dynamikę przekształceń w obrębie wytwarzanych przez te nurty odmian i pododmian, trzeba zgodzić się na migotliwość i niestabilność tej polaryzacji. Dziś jesteśmy świadkami przesuwania się do centrum *Gender Studies*. Ruchowi temu towarzyszy równocześnie rozszerzanie zakresu problematyki badań *genderowych*. Oczywiście jest jednak, że ekspansywne zachowania jednej pododmiany powodują przekształcenia w obrębie całego pola dyskursu, które mogą doprowadzić nie tylko do prostej zmiany miejsc, ale do zanikania jednych odmian, powstawania nowych i „przepoczwarzeń” istniejących nurtów.

Jednak pytanie, jakie kryteria decydują o tym, że *dyskurs feministyczny* jest postrzegany jako rozpoznawalny typ praktyk komunikacyjnych, w analizie stylowej paść musi.

Zastanówmy się więc, mimo spodziewanych trudności, nad stylowymi wyznacznikami jego tożsamości. Rozważmy najpierw **kryterium tematyczne**.

Tematyka współczesnego feminizmu koncentruje się niewątpliwie wokół kilku zagadnień i pojęć: konstrukcji podstawowych kategorii: *sex / gender*, tożsamości i podmiotowości kobiet i mężczyzn, stereotypów ról płciowych, specyfiki pisarstwa / języka kobiecego, ciała i cielesności (kategorie wymienione jako ostatnie stawia w centrum tzw. feminizm korporalny, por. Hyży 2003: 15-21). Natomiast każda z odmian feminizmu wprowadza własną perspektywę widzenia. I tak,

przykładowo, feminokrytyka zwraca uwagę na cztery pola tematyczne specyfikujące literaturę kobiecą: kobiecą cielesność (eksponowanie doświadczenia macierzyństwa)<sup>6</sup>, zainteresowanie fizjologią kobiety (typowo „kobięcymi” chorobami: anoreksja, bulimia, histeria) i erotyką; styl językowej ekspresji (zmysłowość, emocjonalność); szczególny charakter tekstu kobiecego (alinearność tekstu, symultanizm, heterogeniczność, fragmentaryczność, preferowanie określonych form wypowiedzi oraz określonych stylistyk, np. drobiazgowość opisy, zwłaszcza wnętrz mieszkalnych, strojów) – wreszcie – poszukiwanie psychologicznych wyznaczników tożsamości kobiecej (Showalter 1993). Nie lekceważąc oglądu *dyskursu feministycznego* z punktu widzenia preferencji tematycznych, należy jednak pamiętać, że wpisanie feminizmu w kulturowy kontekst (co jest niezbędnym krokiem w analizie stylu) uzmysławia, jak wiele z cech w zaprezentowanej tu konfiguracji jest własnością wielu innych dyskursów doby postmodernizmu, tak w sferze artystycznej (por. heterogeniczność, nieciągłość, zmysłowość, subiektywizm itp.), jak i w innych przestrzeniach praktyk dyskursywnych: filozofii, kulturze popularnej, dyskursie medialnym.

Rozważając wagę kryterium tematycznego, stajemy przed koniecznością odpowiedzi na pytanie, czy każdy tekst na temat feminizmu i jego kategorii, jak np. stereotypów kobiecości/męskości, płci, seksualności, dominacji/podporządkowania itp. jest aktualizacją dyskursu feministycznego? Z pewnością nie, nie każdy, kto wypowiada się na temat feminizmu, podejmuje **reguły** właściwe temu typowi dyskursu<sup>7</sup>. Dlatego też wyznacznik tematyczny powinien być wsparty dodatkowo silniejszym kryterium wskazującym na **postawę podmiotu**. W pierwszej kolejności należy się przyjrzeć wyborom gatunkowym, jakich dokonują uczestnicy tego typu praktyk komunikacyjnych.

Perspektywa genologiczna, jak się okazuje, nie wprowadza wyraźniejszych stratyfikacji w polu dyskursywnym. *Dyskursowi feministycznemu* nie da się bowiem przypisać zespołu jemu tylko właściwych form wypowiedzi lub przynajmniej wskazać przykłady takich struktur tekstowych, które w potocznej świadomo-

6 Por. hasła i postulaty w rodzaju: „Kobieta powinna pisać przez doświadczenie ciała”; „Pisz sobie: twoje ciało musi stać się słyszalne” (Cixous 2001).

7 Przed podobnym problemem stanęła autorka opracowania na temat dyskursu miłosnego (Kita 2007). Tematyka miłości realizuje się zarówno w formach przynależnych do dyskursu miłosnego, jak i w innych rodzajach interakcji. Kita wyodrębniła dyskurs miłosny i dyskurs o miłości (myślę, że należałoby raczej mówić o dyskursach o miłości), bowiem tematyka miłości jest konceptualizowana i strukturowana w zależności od reguł dyskursu, w którym jest realizowana (religii, filozofii, psychologii, publicystyce, literaturze itp.).

ści uznać można za typowe dla danego stylu (por. modlitwa dla stylu religijnego, rozmowa dla stylu potocznego itp.). *Dyskurs feministyczny*, rozproszony w wielu innych strefach stylowych, adaptuje dla swych potrzeb funkcjonujące w ich ramach gatunki: monografie, eseje, artykuły (naukowe i prasowe), reportaże, slogany<sup>8</sup>. Nie ułatwia też zadania obserwacja przemieszczeń wewnątrz pola form gatunkowych: widoczne preferencje – np. szczególne uprzywilejowanie przez feministki gatunków prozatorskich: powieści i opowiadania, a także form autobiograficznych (dzienniki, wspomnienia, internetowe blogi, listy) – nie wyróżniają w sposób dostatecznie wyraźny nurtu feministycznego spośród wielobarwnego współczesnego dyskursu literackiego<sup>9</sup>. Jednakże w wielu opracowaniach znajdziemy pewne próby porządkowania pisarstwa kobiecego: wskazuje się na szczególne uprzywilejowanie odmian prozy/powieści, wywodzących się głównie z kręgu literatury popularnej, np. romansu (choć, pamiętać należy również, że zwrot w stronę kultury popularnej lansowany przez postmodernizm jest znaczącą cechą różnych sfer współczesności), feministycznych odmian *science fiction*, powieści detektywistycznych (Iwasiów 1999: 45), także zaangażowana postawa podmiotu tekstu feministycznego zbliża niektóre wypowiedzi do konwencji wyznania i manifestu.

Drugim ważnym argumentem zacierającym granice ewentualnego zbioru gatunków typowych dla kobiecej ekspresji jest dążenie kobiet związanych z nurtem feminizmu do poszerzania przestrzeni własnych praktyk komunikacyjnych o gatunki tzw. wysokie, esej naukowy czy poezję.

W charakterystyce podmiotowej tożsamości feministki przyznają prymat tzw. płci kulturowej (*gender*), podkreślając, że także biologiczny mężczyzna może manifestować kobiecą podmiotowość, jeśli bliski jest mu np. rodzaj doświadczenia kobiecego, które uprzywilejowuje cielesność i seksualność, kiedy przejawia rodzaj wrażliwości kobiecej (np. Hélène Cixous dostrzega, że istnieją także „macierzyńscy” mężczyźni), kiedy zabiera głos z pozycji społecznych podrzędnych, wykluczonych z kultury patriarchalnej, jako reprezentant mniejszości seksual-

8 Slogan feministyczny jest gatunkiem, który upodobały sobie przedstawicielki zaangażowanego feminizmu. Por. hasło: *Prywatne jest polityczne!*, ukute przez Carol Hanish na potrzeby walki z opresją kobiet w przestrzeni prywatnej. Cyt. za: Środa 2003: 314.

9 Niektórzy badacze związani z *Gender Studies* podkreślają jednak, że kategoria *gender* rozpatrywana jako pojęcie z dziedziny poetyki jest mocno związana z powstaniem nowoczesnej powieści. W obrębie krytyki feministycznej zarysowano również próby typologii pisarstwa kobiecego. Por. (Showalter 1977).

nych, religijnych czy rasowych<sup>10</sup>. Pamiętać jednak należy, że stanowisko to nie jest powszechnie obowiązujące. W ramach dyskusji, jakie toczył feminizm wokół tożsamości seksualnej człowieka i czynników ją konstruujących, przedstawiono poglądy mocno spolaryzowane: od wagi, jaką przywiązuje się w tym procesie do nieredukowalnej i nie podlegającej relatywizacji różnicy anatomicznej (Agacinski 2000), poprzez koncepcje tzw. feminizmu różnicy, kładącego nacisk na związek płci biologicznej i *gender* (Irigaray 1996; Cixous 2001), w dalszej kolejności – stanowisko uprzywilejowujące udział pierwiastka płci kulturowej, której relatywizm dopuszcza w sferze logosu wymiennosc rodzaju męskiego i kobiecego (Kristeva 1974), po koncepcje radykalne, opowiadające się za zdecydowanym prymatem płci kulturowej, uznające, iż tożsamość seksualna jest „efektem dyskursu”, jest kształtowana przez kody kulturowe i językowe, którym podlegamy i które w naszych zachowaniach odtwarzamy (Butler 1990). Obraz najnowszy ma barwy raczej stonowane: nie lekceważąc różnic i determinacji biologicznych<sup>11</sup>, podkreśla się odmiennosc kobiecych i męskich ról społecznych oraz językowych. Owa inność oznacza, że nie tworzą one dwu przeciwstawnych biegunów opozycji. Postulowana przez Julię Kristevą relacja kobiecości i męskości zakłada, że pierwiastki kobiecy i męski wchodzą w różnego rodzaju związki, które mają charakter konstytutywny, ich zależności mają na celu uzyskanie dynamicznej równowagi między nimi, dynamika będzie zależała od zmiennego kontekstu społecznego. (Dybel 2006: 358). Rysem charakterystycznym dla ideologii feministycznej (co odróżnia ten nurt od innych zorientowanych kulturowo gałęzi dzisiejszej humanistyki) jest zwrócenie uwagi, że konflikt ról wynikający z podziału płci kulturowej jest dla jednostki przeżyciem traumatycznym.

Postawa podmiotu stanowi kryterium pozwalające odróżnić dyskurs kobiet / kobiecy od *dyskursu feministycznego* (feministek i feministów) – ten drugi byłby silnie nacechowany ideologicznie oraz perswazyjnie. Nawet tam, gdzie feministki, korzystając z ustaleń badań lingwistycznych i *genderowych*, poddają teoretycznej refleksji istnienie stereotypów związanych z płcią, strukturę języka odzwierciedlającą niesymetryczność kategorii żeńskości / męskości czy hierarchiczność społecznych ról płciowych, czynią to z myślą o tym, by przekonać społeczeństwo, że wszystkie uznane za wartościowe role społeczne, instytucje, wyobrażenia od-

10 Obecność mężczyzn w nurcie *Gender Studies* jest coraz liczniejsza. Por. znaną polskiemu czytelnikowi pracę Germana Ritza (2002).

11 Tu niektóre zwolenniczki esencjalizmu wskazują na pewne psychiczne predyspozycje kobiet: zdolność do empatii, niechęć do współzawodnictwa i dominacji, otwartość, emocjonalność itp.

zwierciedlają męskie interesy i męskie wartości. Pragną równocześnie zachęcić do walki z opresją kobiet<sup>12</sup>. Zauważmy na marginesie, że kategoria dyskursu kobiecego – jako wykreowana w dużej mierze przez współczesny feminizm (głównie akademicki) – nie może być postrzegana całkowicie w oderwaniu od wartości feminizmu, bowiem dyskurs kobiecy jest często profilowany z tej właśnie perspektywy. Granica między tymi typami dyskursu jest więc także płynna.

Wracając do podmiotu feministycznych praktyk komunikacyjnych należy wskazać jeszcze jedną cechę, komplikującą jego charakterystykę. Obserwujemy ostatnio postulowane w teorii odejście od kategorii podmiotu zbiorowego, reprezentanta interesów określonych grup kobiet, na rzecz lansowania roli podmiotu indywidualnego, którego tożsamość kształtują jednostkowe (a więc różne) doświadczenia biograficzne. Ta zmiana wskazuje na narastający polimorfizm, ale i zarazem na „rozmywanie się” wykładników złożonej tożsamości dzisiejszych feministek. Grażyna Borkowska w szkicu o podmiocie krytyki feministycznej napisała:

Feministka zapytana kto? (co?) jest centralnym punktem jej dyskursu krytycznego, powie bez wahania: JA (Borkowska 1990: 51).

Pytanie o *ja* krytyczne domaga się dokładniejszej charakterystyki, przede wszystkim odpowiedzi, czy podmiot jest kategorią tekstu, czy osobą autora, czy wreszcie osobą naznaczoną stygmatem seksualności – podmiotem ucieleśnionym. Jedną z cech podmiotu *dyskursu feministycznego* będzie więc to, że nie ukrywa on swej tożsamości seksualnej. Jak podkreśla Anna Burzyńska, świadomość ciała „jest absolutnie nieusuwalnym składnikiem kobiecej tożsamości” (Burzyńska 2006: 414). Por. jeszcze jedną wypowiedź:

[...] wszędzie tam, gdzie akcentuje się płciowość podmiotu mówiącego, wszędzie tam, gdzie ujawnia się związek między ciałem a tekstem – mamy do czynienia z przypadkiem literatury / poezji kobiecej. Bez względu na biologiczną płć faktycznego autora. Przed mężczyznami, którzy

---

12 Wątek ten podejmują również autorki *Lingwistyki płci*, starając się scharakteryzować perspektywę feministyczną w łonie badań językoznawczych. Cytując wypowiedź: „Lingwistyka feministyczna definiuje mowę jako działanie społeczne, poprzez które określone grupy mogą być dyskryminowane, upokarzane lub dyskredytowane. Jeżeli dyskryminacja ta wynika z przynależności do danej płci, mówimy wówczas o zjawisku «seksizmu»” (Jurasz 1994: 2003), dodają, że naideologizowanie widoczne w feminizmie odnajduje swój wyraz w podejmowaniu prób mających na celu zmianę nierówności, także w sferze języka. (Karwatowska, Szpyra 2005: 229-230).

patrzają na swą twórczość przez kategorię seksualności [...] świat literatury / poezji kobiecej stoi otworem (Borkowska 1995: 44).

W *dyskursie feministycznym* określając tożsamość kobiety, zwraca się uwagę, że „ja” kobiece jest otwarte, wychylone ku odbiorcy<sup>13</sup>. Kobieta manifestuje i konstruuje swą podmiotowość w rozmowie z innym, szuka kontaktu z odbiorcą. Niektóre feministki, posiłkując się konwencją typograficzną, pragną odróżnić zamknięte *ja* męskie od *ja* kobiecego (Borkowska 1990: 51-52).

Wyróżnikiem pisarstwa feministycznego będzie także szczególna postawa autora dyskursu, eksponująca jego (badacza, pisarza) osobiste zaangażowanie. Na konfesyjność, jako wyróżnik studiów feministycznych i genderowych wskazuje Inga Iwasiów (1999). To osobiste zaangażowanie manifestuje się szczególnie wyraźnie w przestrzeni paratekstualnej, głównie we wstępach do dzieł krytycznych. Tym, co różniłoby te wypowiedzi od podobnych struktur metatekstowych w dyskursie krytycznym i naukowym, wprowadzających pierwiastek subiektywizmu, byłoby – w miejscu zarezerwowanym tradycyjnie dla metodologicznych deklaracji (z reguły autor we wstępie do swego tekstu kreśli metodę, uzasadnia podjęcie tematu itp.) – pojawienie się osobistego wyznania:

Czytając na nowo *Własny pokój* W. Woolf, po raz pierwszy po kilku latach, byłam zdziwiona poczuciem bolesnej, głębokiej, osobistej wrażliwości w tonie. Rozpoznawałam ten ton, słyszany często w sobie i u innych kobiet; ton stłumionej wściekłości, odczuwanej przez kobietę zdecydowaną nie okazywać uczuć, zachować spokój, a nawet być czarującą w pokoju pełnym mężczyzn, którzy mówią rzeczy atakujące jej integralność (Rich 1979: 37; cyt. za Iwasiów 1999: 47).

Nigdy nie czułam aż tak silnej potrzeby napisania książki. Przystąpiłam do pracy bez wcześniejszych przygotowań, pod wpływem osobistej konieczności, porzucając inne zajęcia.

[...] Debata o parytecie, zataczająca coraz szersze kręgi, wyrwała mnie z długiego okresu uśpienia: byłam wtedy dość zmęczona „kwestią kobiecą” i walką feministek, które – jak mi się wydawało – w dużej mierze osiągnęły swój cel, przynajmniej w naszym kraju. Szukając więc w mojej bibliotece pracy o historii feminizmu [...] zauważyłam, iż większość książek i czasopism poświęconych „kwestii kobiecej” znajdowała się bardzo wysoko, w miejscu prawie niedostępnym. Pokrywająca je gruba warstwa kurzu nagle uświadomiła mi rozmiar obojętności, jaka od kilkunastu lat nagromadziła się między mną a tym problemem (Agacinski 2000: 5-6).

13 Por. też koncepcję kobiecej otwartości, jaką, z feministycznej perspektywy, zarysowała Jolanta Brach-Czaina (1999).

W cytowanych tu przykładowo wypowiedziach pojawiają się czysto osobiste motywy podjęcia pracy, motywowane „zarówno impulsem wspólnotowym (pisanie dla nieobecnych, odzyskiwanie w ich imieniu tradycji), jak i egzystencjalnym – potrzebą autoidentyfikacji, znalezienia szczególnych miejsc w historii literatury i historii społecznej, zrozumienia i empatii (Iwasiów 1999: 48). Jednakże – należy zaznaczyć – te wyznania osobiste mogą być interpretowane równocześnie jako rodzaj metodologicznych ustaleń, gdyż implicite podejmują dyskusję z przyjętymi konwencjami naukowego i krytycznego pisarstwa.

W wewnętrznej przestrzeni naukowego tekstu feministycznego wplatane są informacje o charakterze prywatnym, często dotyczące życia autorki / autora. To nic nowego. Jednakże w tym przypadku fragmenty biografii badacza nie mają charakteru marginalnego i nie służą jedynie budowaniu bliskości w relacjach z odbiorcami. Stają się ważną częścią krytycznego tekstu (Iwasiów 1999: 54). Na uwagę zasługuje wyraźne uprzywilejowanie motywacji osobistej, nacisk na osobisty kontakt z opisywanym dziełem, konfrontowanie go z własną egzystencją, a więc – szczególny typ (feministyczny) lektury osobistej.

Wspólną cechą strategii pisarskich podmiotu *dyskursu feministycznego* (najczęściej w jego naukowej i publicystycznej odmianie), jest podkreślanie związku porządku symbolicznego i społecznego (dobrym przykładem opracowania polskojęzycznego jest praca *Lingwistyka płci* (Karwatowska, Szpyra 2005).

W większości kultur kobiety wychodząc za mąż przyjmują nazwisko męża, dzieci zaś nazwisko ojca. Choć w wielu krajach dopuszcza się dziś także inne rozwiązania, to jednak wymienioną tu konwencję uznać można za społeczną regułę. Jolanta Brach-Czaina, manifestująca w swych książkach feministyczne podejście do zagadnień filozoficznych, zwraca uwagę na ten fakt społeczny. Przyjmuje perspektywę kobiecą, gdy w *Błonach umysłu* nie używa swego „męskiego” nazwiska, ale wprowadza własne imię, obok którego znajdują się imiona matki, babki, prababki. Pisz:

Jak przedstawiać się mają kobiety, skoro pozbawione są własnych nazwisk. Te należą do mężczyzn. Kobiety mają tylko imiona. Używając męskich nazwisk wskazują cudze rodowody, a nie własne. Życie kobiet jest jednostkowe. Cywilizacja odcięła je od tradycji. Kobiety nie mają przeszłości, ich historia, w oczach społeczeństwa, sprowadza się do jednego życia. A nawet mniej, bo i ono pocięte jest na odcinki stemplowane różnymi nazwiskami mężczyzn. Niektóre kobiety, starają się utrzymać ciągłość prezentacji przynajmniej w ramach własnego życia, zachowują nazwiska panięńskie lub dodają je do nazwisk mężów. Ale przecież nazwisk panięńskich nie ma. Są to raczej kawalerskie nazwiska ojców (Brach-Czaina 2005: 6).

W charakterystyce postawy podmiotu dyskursu feministycznego zwraca się także uwagę na rolę warstwy ikonograficznej, która służy realizacji jednego z haseł feminizmu, podkreślającego związek ducha (intelektu) i ciała. Jak zauważyła Grażyna Borkowska:

Ikonografia w tekście feministycznym nie jest ilustracją słowa, jest przypomnieniem jego cielesności, przywołaniem zawsze aktualnego kontaktu z podmiotem mówiącym (Borkowska 1990: 62).

Od podmiotu dyskursu feministycznego oczekuje się ideologicznego zaangażowania i wyrażenia solidarności z bohaterkami własnej narracji. We *Wstępie* do swej książki o narodzinach dyskursu emancypacyjnego w Polsce Sławomira Walczewska napisała:

Stanowisko autorki i interpretatorki nie jest w żadnym razie „obiektywne” i „bezstronne”. Przeciwnie, motywem przedsięwzięcia, jakim jest niniejsza praca, jest wola dyskursu. Jedyne dzięki zaangażowaniu tego rodzaju zapomniane, zakurzone teksty mają szansę ożyć i przemówić (Walczewska 1999: 12).

Spółeczna świadomość wzorca takiej strategii autorskiej jest na tyle silna, że często nakłada się go na rolę każdego podmiotu piszącego o zagadnieniach odnoszących się do kategorii kobiety i kobiecości. W opracowaniach lingwistycznych, podejmujących problematykę językowego obrazu kobiety, często, mimo autorskich deklaracji o niezaangażowaniu ideologicznym i emocjonalnym, pojawiają się sygnały więzi z kobietami jako tymi, które są poprzez język wykluczone lub degradowane (por. Karwatowska, Szpyra 2005). Gdy Deborah Tannen opublikowała książkę *Ty nic nie rozumiesz! Kobieta i mężczyzna w rozmowie*, w której scharakteryzowała odrębność stylów konwersacyjnych przedstawicieli obu subkultur i wynikające z nich niepowodzenia komunikacyjne (warunkowane kulturowo, ale także pragmatycznie i kompetencyjnie), spotkała się z zarzutami ze strony reprezentantów lingwistyki feministycznej, że jej wypowiedź pomijała zagadnienie męskiej dominacji (Brzozowska 2004).

Zastanówmy się zatem nad cechami pozwalającymi określić **punkt widzenia podmiotu dyskursu feministycznego**, by móc odpowiedzieć na pytanie, czy z teoretycznych założeń i autorskich wypowiedzi (mimo zróżnicowania i zindywiduowania podmiotowej tożsamości), wyłania się jakaś wspólna wizja świata?



Interesować nas więc będą poziomy, struktury, strategie i posunięcia, w których ujawniają się przekonania ideologiczne oraz sposoby ich wyrażania. (van Dijk 2003)

Spojrzenie podmiotu *dyskursu feministycznego* koncentruje się na świecie symbolicznym (logosu) oraz przestrzeni relacji społecznych, dokonując w ich obrębie wyraźnych selekcji i hierarchizacji<sup>14</sup>. Człowiek w perspektywie feministycznej jest ukazywany przez pryzmat płci, uprzywilejowaną pozycję zajmuje jednak kobieta, mimo rosnącego zainteresowania kategorią męskości<sup>15</sup>. Rodzaje przestrzeni, w których kobieta jest sytuowana, wyznaczają granice świata, jaki z przyjętej perspektywy ogarnia spojrzenie podmiotu: będzie to przestrzeń prywatna i publiczna, interakcje (role) i wyobrażenia (stereotypy) społeczne, ciało i seksualność, sfera wartości. Świat ten porządkuje się często przy pomocy kryterium różnicy, grupując - w jego efekcie - wyodrębnione kategorie w pary, których człony budują binarne opozycje: mężczyzna - kobieta; kultura - natura; dusza - ciało; rozum - zmysły; podmiot - przedmiot; aktywność - bierność; racjonalność - emocjonalność; dominujący - podporządkowany; patriarchalizm - egalitaryzm itp., przypisujące konsekwentnie pozytywne nacechowanie pierwszemu członowi. Wyłaniający się z perspektywy feministycznej obraz świata jest silnie nacechowany aksjologicznie, często jednak wartościowanie jest nadmiernie uproszczone. Generalizując, negatywną ocenę zarezerwowano dla ideologii patriarchalnej<sup>16</sup> (i jej dyskursów), pozytywną waloryzacją opatrzone to, co w porządku kultury patriarchalnej było wykluczone lub marginalizowane: prywatność, codzienność, emocjonalność, cielesność, seksualność.

Feminizm ukazuje kobietę zawsze z perspektywy partykularnej, ale - w wyniku zmieniających się modeli interpretacji porządków kultury - jest ona różnie kadrowana. W niektórych koncepcjach przyjmuje się - w postaci założenia teoretycznego - niekompletność kategorii kobiety, która w określonym kontekście jest odpo-

14 Zaangażowanie ideologiczne widoczne jest zwłaszcza w odmianach feminizmu politycznego, który dąży do zmiany stosunków społecznych, pragnie zerwać z dominującą relacją między płciami.

15 Por. rozwijający się w ramach badań genderowych nurt *Men's Studies*.

16 Patriarchat w koncepcjach feminizmu jest rozumiany jako „system władzy i dominacji mężczyzn nad kobietami, będący - za pośrednictwem swoich instytucji społecznych, ekonomicznych i politycznych - źródłem opresji kobiet” (Humm 1993: 158).

wiednio „dopełniana”<sup>17</sup>. Przebieg linii porządkującej owe „dopełnienia” wyznacza rodzaj tła: raz będą to reguły ustanawiane przez kulturę patriarchalną, innym razem – pozytywne (feministyczne) zasady kreujące nowe relacje w świecie społecznym. Znamionym rysem jest negatywne odniesienie do kultury patriarchalnej (ciągle podzielane przez feministki, choć jego ostrze ulega stopniowemu złagodzeniu) jako, z jednej strony, opartej na dominacji pierwiastka męskiego, z drugiej – degradującej kobietę do roli przedmiotu, odmawiającej jej podmiotowości. Feminizm wydobywa z tej tradycji dwa typowe wyobrażenia kobiecości: kobiety traktowanej jako „rzecz” do wykorzystania (dostarczycielka rozkoszy, potencjalna matka, która urodzi dziecko) oraz kobiety postrzeganej jako zbiornik, który jest w stanie wchłonąć męskie centrum, dlatego należy ją podporządkować i zawłaszczyć. (Dybel 2006: 315). W opisie różnicy seksualnej i jej kulturowych reprezentacji podmiot feminizmu wyraża przekonanie, że zarówno w systemie społeczno-politycznym, jak i w kulturze oraz w języku rola kobiety ma charakter podrzędny. Kobieta jako wytwór patriarchalnego porządku doświadcza skutków (opresji) męskiej dominacji.

Początkowo kobiecość – konstruowana w wyraźnej opozycji do męskości – wprowadzała do dyskursu feministycznego zespół wartości (i ich nobilitację) związanych z uwarunkowaniami biologicznymi: rewaloryzacja ciała, kobiecej seksualności i macierzyństwa (por. wykreowaną przez Luce Irigaray mitologię dwu warg, pępowiny łączącej dziecko z matką, koncepcję macierzyństwa Julii Kristevy).

Podmiot *dyskursu feministycznego*, przyjmujący rolę krytyczki feministycznej, skupiając się na wizerunku kobiety, wydobywa przede wszystkim stereotypy kobiety, poddaje krytyce kulturę patriarchalną, bada wyznaczniki kobiecości w tekstach kultury, ujawnia strategię dyskursu patriarchalnego (przemilczenia, unieważnienia roli kobiet). Na tę perspektywę feministyczną nakłada się i jest widoczna w profilowaniu kobiety – zarówno perspektywa androcentryczna, jak i ginocentryczna (afirmacja kobiecości). Typowym wizerunkom kobiet stworzonych przez kul-

17 Pogląd taki wyraża Judith Butler: „Niesłuszne byłoby zakładanie z góry, że istnieje kategoria *kobiet*, którą trzeba tylko uzupełnić o rozmaite składowe rasy, klasy, wieku, pochodzenia etnicznego i płci, aby stała się kompletna. Założenie o jej zasadniczej niekompletności sprawia, że kategoria ta staje się ogólnie dostępnym miejscem nieustającej kontestacji znaczeń. Definitywna niezupełność tej kategorii mogłaby stać się normatywnym ideałem, uwolnionym od elementu przymusu”. Zob.: Butler 1994/1995, 67.

ture patriarchalną: madonny, matki, uwodzicielki, *femme fatale*, przeciwstawia się konstrukcje wypracowane we własnym kręgu: czarownicy, wiedźmy, lesbijki.

Wkrótce jednak podmiot dyskursu zmienił perspektywę, odchodząc od myślenia kategoriami binarnych opozycji na rzecz konstruowania tożsamości kobiecej jako radykalnie innej, ale nie opozycyjnej w stosunku do męskości. Owa inność dotycząca specyficznie kobiecej wrażliwości (afirmacja życia, codzienności, miłości), manifestująca się w relacjach interpersonalnych (budowanie wspólnoty, porozumienia) czy w języku (właściwy pisarstwu kobiecemu krąg metafor, *patchwork* jako termin oddający układ kobiecych narracji scalonych z odrębnymi, niepowiązanych logicznie fragmentów) zdecydowanie zburzyła portret kobiety pojmowanej esencjalistycznie. Gdy zaczęto dostrzegać niejednorodność kategorii kobiecości, pojawiły się także symptomatyczne zmiany w kręgu wartości *dyskursu feministycznego* (różnicę zastąpiła różnorodność, w miejsce dualizmu pojawiły się wielość i rozproszenie). Ten zwrot dostrzega się zwłaszcza ostatnio, gdy feministki zaczynają konstruować kobiecość w relacji do męskości. Wprowadzając na powrót kategorię *feminy* w obręb kultury patriarchalnej, starają się wydobyć z niej to, co ogólne, wspólne obu płciom. Spoglądają na różnicę płci nie jako na źródło opresji, ale na rodzaj bariery, którą należy przezwyciężyć w drodze do porozumienia. Wartości takie jak: ciało, kobiecość, płeć zaczynają coraz częściej wypierać inne: miłość, solidarność, współczucie, empatia, cierpienie (Borkowska 2005: 208-9) – nie są one już jednak wykładnikiem odrębności, swoistości dyskursu feministycznego, a splatają go z innymi typami wypowiedzi.

Na podstawie tego, co dotąd powiedziane, można wytyczyć charakterystyczny dla dyskursu feministycznego **krąg wartości** odnoszących się do społecznych i kulturowych relacji między płciowo określonymi podmiotami. Będą to: równość, otwartość, różnica, różnorodność, kobiecość, cielesność, macierzyństwo<sup>18</sup>, troska, poświęcenie, przyjaźń siostrzana (między kobietami)<sup>19</sup>, różnica seksualna, tożsamość, inność. Niektóre z nich silniej związane są z kobiecością, jak na przykład tendencja do zacierania różnic, płynność, otwartość, inne – z wyobraże-

18 Mocno eksponuje się pogląd, że kobiecość jest znacznie silniej uwikłana w cielesność i płciowość niż męskość.

19 Feministki wprowadzając kategorię siostrzeństwa obok już obecnego w dyskursie publicznym braterstwa nie chcą jej pozycjonować. Jej rolą jest wyrażenie gotowości do zaangażowania się w sprawy kobiet, które, jak podkreślają feministki, socjalizowane były tak, by swe zainteresowanie skupiać na dzieciach i mężczyznach, a nie na problemach własnych czy innych kobiet. Zamknięte w sferze prywatnej, nie nauczyły się języka kontaktu z innymi kobietami, który dotyczyłby innych niż materialne problemów (Środa 2003: 343).

niem męskości: logiczność, jasność, stabilność, spójność, hierarchiczny porządek. W przypadku tych ostatnich mamy do czynienia z relatywnością ich oceny. Niejednoznaczność waloryzacji wynika być może stąd, iż feministki, unikając zarzutu o izolacjonizm, o oderwanie dyskursu kobiecego od wpływów zróżnicowanych kontekstów, dowodzą, że kobiety są otwarte także na wartości kultury patriarchalnej.

Za wyróżnik stylu *dyskursu feministycznego* uznać należy nie tylko zespół typowych dla niego wartości, bowiem te, choć w mniejszym nasileniu i innej konfiguracji, pojawiają się także w innych systemach, ale fakt, że w kontekście ideologii feministycznej zyskują one określone konkretyzacje i nabierają specyficznych **odcieni aksjologicznych**. By posłużyć się jednym choćby przykładem, chciałabym przypomnieć wątek macierzyństwa rozwijany w eseistyce Julii Kristevy. Kategoria macierzyństwa jest tu kształtowana w dialogu z innymi dyskursami: Freudowskim modelem psychoanalizy, kultem maryjnym w teologii chrześcijańskiej, socjologiczną teorią odtwarzania przez kobiety roli bycia matką, a także wzorcami funkcjonującymi w kulturze popularnej. Filozofki nie interesują jednak ani kulturowe kody, ani społeczne praktyki macierzyństwa. Zajmuje ją kwestia kobiecych emocji związanych z macierzyństwem, doświadczanie zmian, jakie zachodzą w jej ciele podczas ciąży. Kristeva dokonuje reinterpretacji poglądów Freuda i Lacana, przesuwając na dalszy plan wprowadzone przez nich wątki kompleksu Edypa i związku z ojcem, który wprowadza dziecko w porządek symboliczny. Na czoło wysuwa związek dziecka z matką – w okresie ciąży dziecko jest zdane na reguły i normy, jakie przekazuje mu matka. Kontrola matki ma wymiar cielesny (odżywianie), jak i emocjonalny (troska, miłość). W ten sposób Kristeva podkreśla doniosłość ciała w procesie konstytuowania się podmiotowości jednostki (por. Elliott 2007: 139-140).

Nieliczny zespół wartości, stanowiących wyróżnik stylowy, jest eksponowany w tekstach głównie w płaszczyźnie semantycznej. W planie wyrażania nośnikami nacechowanych stylistycznie znaczeń jest oczywiście leksyka: odnajdziemy tu wiązkę terminów, właściwych tylko dla tej odmiany komunikacyjnej lub przez nią szczególnie eksploatowanych. Wystarczy wymienić kilka przykładów: fallocentryzm, arachnologia (jako nazwa twórczości kobiecej uwypuklająca związek między twórczością a codziennością), pajęczycza (jako metafora kobiety-pisarki, por. Borkowska 1996; Łebkowska 2002: 376). Za wyróżnik należy uznać również styl tropiczny. Choć tę cechę podziela feminizm z innymi dyskursami (artystycznym, retorycznym), jednakże, systematyczny i bardziej szczegółowy ogląd wskazuje na cechy swoiste. Wyróżnikiem będzie tu więc nie tylko łatwo dostrzegalna metafo-

ryzacja wypowiedzi, ale szczególnie **typ metaforyki** (np. nadawanie wartości symbolicznych sferom erogennym ciała kobiety, najbardziej spektakularnym przykładem jest tu metafora podwójnych kobiecych warg) oraz sposób jej koncentracji – organizowanie pól leksykalnych wokół ciała (por. metafory wylewu, wycieku obrazujące pisanie/tekst kobiecy).

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem Van Dijka (2001), że w badaniach dyskursu interesować nas powinny trzy płaszczyzny: językowa, poznawcza oraz interakcyjna. Dodać by tu należało, że w charakterystyce stylowej, w zależności od typu dyskursu, każda z nich bywa w różnym stopniu aktywizowana. Wybrałam przykład stylu feministycznego, by pokazać, że istnieją takie typy praktyk komunikacyjnych, dla których podstawowym wyróżnikiem nie będzie ani rodzaj przestrzeni komunikacyjnej, ani rodzaj szczególnej interakcji z właściwym dla niej repertuarem i stosunkiem ról społecznych i illokucyjnych, ani wreszcie rodzaj strategii, gatunków i rejestrów stylistycznych, a będą nimi idee, postawy, systemy przekonań, wizja świata i jego aksjologizacja wpisane w kulturową przestrzeń. W badaniu poznawczych i ideologicznych aspektów dyskursu jako środków nacechowania stylowego, stylistyka korzysta z narzędzi wypracowanych przez kognitywizm, nauki społeczne i lingwistykę antropologiczną. Myślę, że znacznie śmielej niż dotąd powinna wprowadzać do języka metodologicznego kategorie pojęciowe lingwistyki kulturowej – zwłaszcza kategorie: obrazu świata, podmiotowego punktu widzenia, perspektywy i profilowania, gdyż są one związane z podstawowymi procesami biorącymi udział w produkowaniu dyskursu: kategoryzowania świata, nazywania, charakteryzowania (definiowania), ustanawiania ram interpretacyjnych oraz wartościowania jego obiektów. Stanowią więc narzędzie umożliwiające, z jednej strony, opis skomplikowanych wewnętrznych podziałów stylowych dyskursu, z drugiej – splatając strategie i normy jednego stylu z regułami innych praktyk kulturowych, pozwalają zinterpretować dynamikę przestrzeni komunikacyjnej, płynność i rozproszenie wyodrębnianych w niej kategorii (stref).

## Literatura

- Agacinski S., 2000, *Polityka płci*, przeł. M. Faski, Warszawa.
- Bartmiński J., 1981, *Derywacja stylu. – Pojęcie derywacji w lingwistyce*, red. J. Bartmiński. Lublin.
- Bartmiński J., 2003, *Miejsce wartości w językowym obrazie świata. – Język w kręgu wartości*, red. J. Bartmiński, Lublin.

- Beauvoir de S., 2003, *Druga pleć*, przeł. G. Mycielska i M. Leśniewska, Warszawa.
- Borkowska G., 1990, *Córki Miliona. (O podmiocie krytyki feministycznej)*, „Teksty Drugie”, nr. 2.
- Borkowska, G., 1995, *Metafora drożdży. Co to jest literatura / poezja kobieca?*, „Teksty Drugie”, nr 3/4.
- Borkowska G., 1996, *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*, Warszawa.
- Borkowska G., 2005, „Zwrot” w badaniach genderowych. *Teoria rozproszenia. – Polonistyka w przebudowie*, t. 1, red. M. Czermińska i in., Kraków.
- Brach-Czaina J., 1992, *Szczeliny istnienia*, Warszawa.
- Brach-Czaina J., 2005, *Blony umysłu*, Warszawa.
- Brzozowska D. 2004, rec., *Language and Gender: A Reader*, ed. J. Coates. Oxford., „Stylistyka” XIII.
- Burzyńska A., 2006, *Feminizm. Gender i Queer. – A. Burzyńska, M. P. Markowski, Teorie literatury XX wieku*. Podręcznik, Kraków.
- Butler J., 1990, *Gender Trouble: Feminism and the Subversion of Identity*, London.
- Butler J., 1994/5, *Podmioty płci / podmiotowości / pragnienia*, „Spotkania Feministyczne”.
- Chołuj B., 2001, *Women's Studies a Gender Studies. – Po przełomie. Przełom wieku w kulturze – kultura na przełomie wieków*, red. A. Skrendo, A. Żylińska, Szczecin.
- Cixous H., 2001, *Śmiech Meduzy*, przeł. A. Nasiłowska. – *Ciało i tekst*, red. A. Nasiłowska, Warszawa.
- Condor S., Antaki Ch., 2001, *Dyskurs a psychologia postrzegania społecznego. – Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. A. van Dijk, przeł. G. Grochowski, Warszawa.
- Dijk van, T. A., 1990, *Social cognition and discourse. – Handbook of Language and Social Psychology*, ed. H. Giles, W. P. Robinson. Chichester.
- Dijk van T. A., 2001, *Badania nad dyskursem. – Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. A. van Dijk, przeł. G. Grochowski, Warszawa.
- Dijk van T. A., 2003, *Dyskurs polityczny i ideologia*, przeł. A. Wysoka, „Etnolingwistyka”, nr 15.
- Ducrot O., 1991, *Dire et ne pas dire. Principes de semantique linguistique*, Paris.
- Duszek A., 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- Dybel P., 2006, *Zagadka “drugiej płci”*, Kraków.
- Elliott A., 2007, *Koncepcje “Ja”*, przeł. S. Królak, Warszawa.
- Fish S., 2002, *Interpretacja, retoryka, polityka*, red. A. Szahaj, przeł. K. Arbiszewski i in., Kraków.
- Gajda S., 2001, *Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna... – Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice.
- Gajda S., 2005, *Zróznicowanie języka jako problem metodologiczny. – Spotkanie. Księga jubileuszowa dla profesora Aleksandra Wilkonia*, red. M. Kita, B. Witosz, Katowice.

- Głowiński M., 2005, *Wiedza o literaturze wobec nauk o kulturze. – Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja*. Zjazd Polonistów, Kraków, 22-25 września 2004, red. M. Czermińska i in. Kraków.
- Habrajska G., 2004, *Komunikacyjna analiza i interpretacja tekstu*, Łódź.
- Humm M., 1993, *Słownik teorii feminizmu*, Warszawa.
- Hyży E., 2003: *Kobieta, ciało, tożsamość*. Kraków.
- Irigaray L., 1996, *Ta pleć, która nie jest jednością*, przeł. K. Kłosińska, „FA – art”, nr 4.
- Iwasiów I., 1999, *Gatunki i koneksje w badaniach „gender”*, „Teksty Drugie”, z. 6.
- Jurasz, A., 1994, *Lingwistyka feministyczna w RFN. – Pleć w języku i kulturze. „Język a kultura”*, t. 9, red. J. Anusiewicz, K. Handke, Wrocław.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., 2005, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku Polskim*, Lublin.
- Kita M., 2007, *Szeptem albo wcale. O wyznawaniu miłości*, Katowice.
- Korzyk K., 1999, *Język i gramatyka w perspektywie „komunikatywizmu”*. – *Gramatyka komunikacyjna*, red. A. Awdiejew, Warszawa-Kraków.
- Kristeva J., 1974, *La révolution du langage poétique*, Paris.
- Kujawińska-Courtney K., 1998, *Feministyczna krytyka literacka: teorie i praktyki*. „Pamiętnik Literacki”, z. 3.
- Labocha J., 1996, *Tekst, wypowiedź, dyskurs. – Styl a tekst*, red. S. Gajda i M. Balowski. Opole.
- Łebkowska A., 2002, *Gender. – Kulturowa teoria literatury*, red. M. P. Markowski, R. Nycz. Kraków.
- Mainueneau D., 1993, *Nouvelles tendances en analyse du discours*, Paris.
- Nycz R., 2002, *Literatura nowoczesna: cztery dyskursy*, „Teksty Drugie”, nr 4.
- Nycz R., 2006, *Poetyka intertekstualna: tradycja i perspektywy. – Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M. P. Markowski i R. Nycz. Kraków.
- Owens C., 1998, *Dyskurs Innych: feministki i postmodernizm*, przeł. M. Sugiera. – *Postmodernizm. Antologia przekładów*, wybór, oprac. i wstęp R. Nycz. Kraków.
- Ritz G., 2002, *Nić w labiryncie pożądania. Gender i pleć w literaturze polskiej od romantyzmu do postmodernizmu*, przeł. B. Drag, A. Kopacki, M. Łukasiewicz, Warszawa.
- Showalter E., 1977, *The Literature of Their Own*, New York.
- Showalter E., 1993, *Krytyka feministyczna na rozdrożu*, przeł. I. Kalinowska-Blackwood, „Teksty Drugie”, nr 4-6.
- Ślęczka K., 1999, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice.
- Środa M., 2003: *Indywidualizm i jego krytycy*, Warszawa.
- Tabakowska E., 2001, *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków.
- Tong, R., 2002, *Mysł feministyczna. Wprowadzenie*, przeł. J. Mikos, B. Umińska, Warszawa.
- Walczevska S., 1999, *Damy, rycerze i feministki. Kobięcy dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków.

- White H., 2000, *Poetyka pisarstwa historycznego*, przeł. E. Romańska, A. Marciniak, M. Wilczyński, Kraków.
- Witosz B., 2007, *Lingwistyka tekstu – stan aktualny i perspektywy*, „Poradnik Językowy”, nr 7.
- Wojtak M., 2006, *Styl religijny we współczesnej polszczyźnie*, „Стил” nr 5.

*Stylistic Aspects of Feminist Discourse. (On the Meaning of the Issue of Discourse in Linguistic Textology)*

The author presents the analysis of a feminist discourse from the perspective of contemporary stylistics. The discourse is treated, according to the M. Foucault's concept, as a type of communicative practice, institutionally and culturally conditioned. The writer emphasizes that in the description of style, the cultural context and the place of feminist discourse in relation to other varieties of communication have to be considered. A feminist discourse is an open category that is dispersed and expansive, with numerous sub varieties, which decide about its dynamics and multiplicity of styles. The author differentiates between a women's discourse and a feminist discourse. The indicator of that difference is the attitude of the subject. In a feminist discourse the subject is deeply involved ideologically. The presented description of the style includes: the selection of the expression genres, viewpoints of the subject, the vision of the world, various profiles of a woman and femininity, characteristic range of values (difference, openness, body, maternity, care...), their contextual valorization and the complex of metaphors. In conclusion the author states that the characteristics of a feminine discourse are not linguistic features but the sphere of values, ideology, attitudes and strategies of the subject.

Keywords: *feminist discourse, women's discourse, ideology, viewpoints of the subject, the vision of the world, attitudes and strategies of the subject, profiles of a woman and femininity, values: difference, openness, body, maternity, care.*